

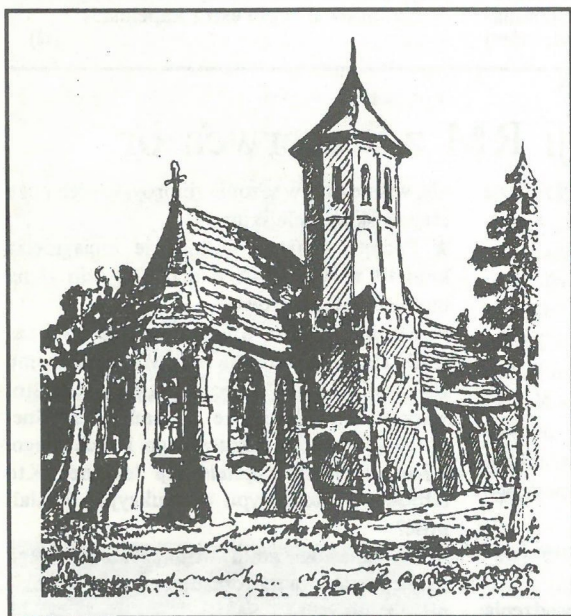
PRZEGŁĄD LUBAŃSKI

MIESIĘCZNIK LOKALNY

NR 6

CZERWIEC 1992

CENA 1 000 ZŁ



W numerze m.in.:

- Z prac Samorządu
- Z redakcyjnej poczty
- Duńskie przemyslenia
- Oczami nienarodzonego
- Burza na cmentarzu
- Sport
- Krzyżówka
- Na luzie
- WKŁADKA - BUDŻET

Ostatnio kilkakrotnie spotkaliśmy się ze stwierdzeniami (zarzutami?), że uprawiamy na łamach „Przeglądu Lubańskiego” publicystykę — mówiąc krótko - antyburmistrzowską. Hm...? Problem błachy, sam w sobie nie godzien szerszego rozpatrzenia gdyby nie fakt, że być może tak właśnie jesteśmy postrzegani przez jakąś znaczną część naszych czytelników, a tego już nam lekceważyć nie wolno. Mamy więc tezę i zarzuty, wobec tego, co my na takie dictum?

A no to — i tu wyraźnie chcemy stwierdzić — że ani głów popiołem posypywać nie będziemy, ani bić się w piersi nie zamierzamy, bowiem... nie widzimy powodów. Po prostu, nie zgadzamy się z takimi opiniami. Co więcej, chcemy powiedzieć, że w ostatecznym rozrachunku działamy, ni mniej ni więcej, tylko na rzecz tej władzy... Tak, tak, nie ma w tym żadnej przewrotności. Spróbujemy to nieco dalej uzasadnić.

Zanim jednak to uczynimy, należy sobie odpowiedzieć na pytanie, skąd się mogą brać tego rodzaju zarzuty. Jest to problem zbyt złożony, aby można było sobie

W opozycji ?

pozwolić na pełne wyjaśnienie w ramach takiego artykułu. Zasygnalizujmy więc tylko, że być może, w jakiejś tam mierze, nasza „dziewiczka niewinna” krytyka daje asumpt do takich skojarzeń, choć mocno w to wątpimy. Mamy za to pewność, że tak jednostronne i powierzchowne odczytywanie prezentowanych tekstów wynika po prostu z niezrozumienia istoty demokracji, samorządności, roli prasy, a także — szczegółowiej się odnosząc — z niedojrzałości naszych elit, z braku samokrytycyzmu itd. Tylko tyle i aż tyle. Przypatrzmy się wybranym kwestiom, które mają znaczenie dla zrozumienia poruszanej sprawy.

Nikt nie zaprzeczy temu, że ukierunkowanie na problemy polityczne, samorządowe, sposób sprawowania władzy itp. to podstawowe pole zainteresowania takiego lokalnego czasopisma jak nasze. Jesteśmy po prostu do tego powołani. Jasno to zresztą wyeksplikowaliśmy w promocyjnym numerze. Sens naszego istnienia widzieliśmy w tym, że będziemy odpowiedzialnie informować, inspirować i kontrolować, i temu jesteśmy wierni. Że się komuś to nie podoba, że się komuś narazimy, trudno, takie to już „zbójckie” prawo każdej gazety. W końcu ktoś nie bez kozery zauważył, że prasa to „czwarta władza”. Najwyższa pora, by to zrozumieć!

Zajmując się sprawami publicznymi bylibyśmy obłudni, gdybyśmy otwarcie nie powiedzieli, że jednym z celów naszych działań jest szeroko rozumiana „higiena władzy”. Doskonale wiemy, choćby z doświadczeń minionego okresu, do jakich deformacji może dojść, kiedy nie patrzy się decydom „na ręce”. Pisząc czasami coś krytycznego, chcemy wyważonymi stwierdzeniami zwrócić uwagę wszystkim zainteresowanym na realny problem wynaturzenia, arogancji czy alienacji władzy. Zresztą te nasze „wypociny” to „pieszczoty” w porównaniu do tego, co się słyszy na ulicach miasta o miejscowych prominentach. I nie ma co się tu obrażać. Wiadomo,

(dokończenie na str. 2)

DAVID'S

W opozycji?

(dokończenie ze str. 1)

że każda władza deprawuje. Nie ma tu świętych. Po to w końcu „stare” demokracje wykreowały określone standardy kontrolne w postaci właśnie wolnej prasy, opinii publicznej, precyzyjnych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, aby trzymać w ryzach osoby zawiadujące dobrami publicznymi.

Pisząc o tych trudnych sprawach nie sposób pominąć jeszcze jednej drażliwej kwestii. Każdy świadomie decydujący się na pełnienie

funkcji publicznych powinien z góry godzić się na pewne koszty... Że będzie krytykowany i poddawany osądowi, że będzie się zaglądać mu do kieszeni i do łóżka... Taka jest demokracja. Jak ktoś trafnie zauważył, jest to zły ustrój, ale nikt jeszcze lepszego nie wynalazł. Trzeba, niestety, z tym się pogodzić. Jeśli jednak ktoś nie potrafi, to - jak głosi stare porzekadło - nie powinien „pchać się na afisz”. Krótko to kiedyś załatwiono!

I ostatnia sprawa. Oburzeni tonem naszych artykułów jako koronny argument podnoszą fakt, że mogą one źle wpłynąć na nastroje społeczne. Rzeczywiście mogą, przyznajemy to. Ale mogą również je... uspokajać!

Na gruncie psychologii społecznej dobrze znany jest mechanizm, który wskazuje, że jeśli w imieniu zbiorowości wyartykułuje się jej problemy, pretensje, zwykły ból, wówczas znikają, przynajmniej na pewien czas, napięcia, frustracje wśród jej członków. Ludzie mają świadomość, że ich sprawy nabrały wymiaru publicznego, ich racje stają się przedmiotem debaty społecznej. I to ich satysfakcjonuje. Tak więc podejmując krytykę na łamach „PL” często „kanalizujemy” nastroje społeczne. I taka jest prawda. Nie oczekujemy za to wdzięczności, ale przynajmniej zwykłego zrozumienia... (rf)

Z prac samorządu

Lubań ma budżet

Na sesji Rady Miejskiej 26 maja uchwalono budżet miasta na br. Zamknął się on kwotą około 32,5 mld zł. W porównaniu do ustaleń zawartych w prowizorium budżetowym wzrósł on o... blisko 10 mld. To nie pomyłka! Przyrost kosmiczny. Złośliwiec w tym miejscu powiedziałby, że precyzja jak w socjalistycznej gospodarce planowej. Na usprawiedliwienie autorów budżetu trzeba dodać, że w tak „rozhuśtanej” rzeczywistości ekonomicznej kraju planowanie to rzeczywiście wielce karkołomne zajęcie, często graniczące wręcz z wróceniem z fusów... Abstrahując od tych impoderabiliów należy zauważyć, że swego czasu analizując prowizorium budżetowe stwierdziliśmy, iż wówczas zbyt asekuracyjnie ustalono przychody i wydatki, teraz z kolei przesadzono w drugą stronę, kreując zbyt ambitny stan finansów miasta. Oby tylko nie trzeba było je redukować.

Przeglądając się poszczególnym pozycjom w uchwale budżetowej, ich strukturze i wielkościom odnosi się na ogół pozytywne wrażenie. Tego np. nie dało się powiedzieć o prowizorium. Tym razem jest to budżet „gospodarski”. Dostrzeżono bowiem praktycznie wszystkie ważniejsze potrzeby miasta. Szczególnie dobitnie widać to po dotacjach. Przydzielono je na służbę zdrowia, szkolnictwo, gospodarkę komunalną, aktywizację zawodową, straż pożarną, ogródki działkowe itd. itp. Nie zapomniano także o inwestycjach, na które przeznaczono blisko 5 mld zł.

W tym dziale najbardziej frapującą i kontrowersyjną pozycję stanowi hala sportowa. Ma być to supernowoczesny obiekt z widownią na 500 miejsc. Jest tylko jeden problem. Po wstępnych, bardzo prowizorycznych kalkulacjach wynika, że ma ona kosztować bagatela... 8 - 10 mld zł, rozłożonych na 5 lat. I tu nieodparcie rodzi się zasadnicze pytanie. Czy nas stać na taki wydatek, na takie obciążenie finansów miasta? Nie negujemy potrzeby budowy hali sportowej. Nie znamy jeszcze wszystkich warunków realizacji tej inwestycji, choć te, które są już określone wydają się być wielce interesujące. Mimo to wątpliwości pozostają. Jest to zbyt poważne przedsięwzięcie, aby można było przejść nad nim do porządku

dziennego. W końcu będzie ono rzutować na kondycję ekonomiczną miasta przez długie lata. Sądzę, że w tak istotnej sprawie powinni się wypowiedzieć szerzej sami mieszkańcy. Wszak są to nasze wspólne pieniądze. Być może budowa hali sportowej zostanie zaaprobowana, a być może ważniejsza dla Lubaników okaże się np. kanalizacja sanitarna, której

pozbawiona jest znaczna część miasta. Niech ludzie decydują, są w końcu suwerenem tej wspólnoty. Czy mamy stawiać pomnik, czy też zaspokajając najbardziej elementarne potrzeby infrastruktury miejskiej. Oby po latach nie przypominał faceta, który — nie mając butów — zafundował sobie extra kapelusz... (rf)

Wieści z Sesji RM z 9 czerwca br.

★ Zaaprobowano zmiany w nazewnictwie ulic. Na Osiedlu Waryńskiego ul. Janka Krasickiego przemianowano na ul. Działkową, Ludwika Waryńskiego na Willową, Marcina Kasprzaka na Spokojną, Róży Luksemburg na Pastelową, Ludwika Krzywickiego na Tęczową, Feliksa Kona na Miodową, Marii Bohuszewiczówny na Błękitną i Stanisława Kunickiego na Wrzosową. Natomiast w obrębie Śródmieścia ul. Fryderyka Engelsa zmieniono na Lwówecką, zaś ul. Juliana Marchlewskiego na Izerską.

★ Nadano statut Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Lubaniu.

★ Określono miejsca i sposób prowadzenia handlu owocami miękkimi (truskawki, czereś-

nie, wiśnie itp.) w sezonie zbiorów letnich poza targowiskiem miejskim.

★ Podjęto uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu w wysokości 8 mld 800 mln zł na budowę hali sportowej.

★ Rozwiązano na wniosek burmistrza i zarządu sekcję telewizyjną przy Miejskim Domu Kultury „Osadnik”. Decyzja ta pozbawia Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań” niezbędego zaplecza administracyjnego i fachowego. Grozi to likwidacją telewizji lokalnej! Kto odpowie za tego typu destrukcyjną działalność?

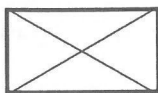
★ W rankingu gmin woj. jeleniogórskiego nasza wspólnota samorządowa zajęła wysokie piąte miejsce. (rf)



Rys. Konrad Kornacki

WŁADZ LOKALNYCH POSTRZEGANIE

W poprzednim numerze „PL” zamieściliśmy ankietę, która spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Lubania. Dotychczas przekazane nam odpowiedzi są sformułowane na ogół bardzo odważnie, a wiele z nich ma wręcz rewelacyjny charakter. Wyniki tejże ankiety przedstawimy Państwu w lipcowym numerze „PL”. W tym miejscu wypada jednak przypomnieć, że w wyborach lokalnych w 1990 roku wzięło udział jedynie 44,9 % ogółu uprawnionych do głosowania Lubaników, a spośród 77 kandydatów wybrano 28 miejscowych rajców. O tym jak oceniany jest, po dwóch latach sprawowania lokalnych rządów, ich dorobek i postawy wobec nas wyborców dowiecie się Państwo wkrótce. (m)

Z redakcyjnej
poczty

Panie Redaktorze!

Nie wierzę w zasłyszana opinię „doświadczonego” kibica, że „Łużyce” kupują mecze.

Czyżby kupowanie meczów polegało na przegrywaniu ich na swoim boisku z drużynami jeszcze słabszymi od „Łużyc” z dołu tabeli i to z wynikiem dwucyfrowym? Ca za wstyd dla trenerów. To się w historii klubu nie zdarzyło. To jest paranoja. A może to „Łużyce” sprzedały te mecze, ażeby pozyskać środki na dalszą egzystencję? Zaobserwowałem, że klub nie może liczyć na wsparcie nawet od „doświadczonego” kibica. Większość ich wchodzi na stadion bez biletu krętymi drogami skrzętnie omijając kasę.

Czy oni nie mają wstydu?

Stary kibic Spójni, Sparty, Łużyc

— pilny obserwator „doświadczonych”
(w omijaniu kasy) kibiców.

Niedoinformowanie lokalne

Jako czytelnik od pierwszego numeru aż do obecnego „Przeglądu Lubańskiego” chcę udzielić informacji i propozycji kilka. Informuję, że notatki są zbyt niektóre zwięzłe i krótkie a na 25 tys. miasto jest co opisywać i pokazywać w TV Lubań, ale niestety wiadomości są zbyt skromne i niedokładne, a niektóre w ogóle pominięte. Niestety „Przegląd Lubański” jako miesięcznik jest zbyt cienką i skromniutką gazetką jak na miasto Lubań, nie wiem z jakich to względów czy ekonomicznych czy nie ma co opisywać, a według mnie jest widocznie brak redaktorów. Skoro jest stać Redakcję na edycję i skład to myślę, że i na większość byłoby stać artykułów napisać oraz było i co pisać jakby był tygodnik a moja prośba, żeby zrobić tygodnik i wydawać. Lubań miał też swoje radio, które nadawało program młodzieżowy oraz „Poradnik ziółowy”, a czy nie można żeby było nadal. TV Lubań skraca swoje programy informacyjne, a powinny być bardzo dokładne i nie skracane i według mnie nie powinna istnieć bo środki masowego przekazu są po to aby ludzi zachęcać, informować itd., a nie odchodzić i nic nie ma

takiego w telewizji lokalnej. Telewizja powinna być aktywna i wejść wszędzie i pokazywać i tak samo redakcje czasopism, a w obecnym czasie jest co pisać i pokazywać. Propozycje pisać program radiowy i telewizyjny, TV Lubań, większe kroniki policyjne itd., przeprowadzić sondy uliczne i umieszczone, o bezrobociu więcej i wywiady różne jak brak chleba w sobotę i niedzielę w Księginkach w piekarni itd., więcej reklam, listów, gier, konkursów, rysunków, zdjęć kolorowych i żeby było kolorowe czasopismo, więcej z życia mieszkańców z miasta i okolic przylegających do Gminy Lubań, jak się wzbogacił burmistrz Skowroński i dlaczego zmienia bez przerwy swoje urzędy itd. Jakże są wspaniałe drogi, chodniki, obwodnica i jest co opisywać. Czy można zbierać tematy różne i nadsyłać do tutejszej redakcji.

Łączę pozdrowienia

Górecki Andrzej, Kościelnik 2

Od redakcji: Niezwykle o to prosimy, dziękując przy tym za życzliwe uwagi i spostrzeżenia. Z wielu propozycji niewątpliwie skorzystamy.

Skandal (?) przed szpitalem

W niedzielnym (24. V) programie telewizji lokalnej „Studia S” zamieszczono wzmiankę o posmaku sensacyjnym. Wprowadzenie zasady odpłatności za parkowanie samochodów na parkingu szpitalnym nazwano „skandalem przed szpitalem”. Czy rzeczywiście aż takiego określenia wymaga ta sprawa — ocenia Państwo sami. Jako jedna z osób odpowiedzialnych za ten „skandal” pozwolę sobie zamieścić kilka uwag na ten bulwersujący naszą telewizję temat.

Po pierwsze — największym skandalem jest fakt, że szpital nie ma środków na swą podstawową działalność, że służba zdrowia stoi na granicy bankructwa, że brakuje środków na leki, że żywienie chorych przy stawce 9.000 zł dziennie wymaga ekwilibrystyki itd... itd... wszyscy to znają, środki przekazu od dawna o tym krzyczą. Skandalem jest to, że zmuszeni jesteśmy do rozprowadzania „cegiełek”, zebrania o datki, o żywność dla chorych, nadwyżki leków w domowych apteczkach, do — w końcu — zbierania pieniędzy za parkowanie. I ten przymus jest właśnie największym skandalem.

To po pierwsze.

Po drugie — obok starego szpitala jest parking (dotychczas pusty) na ponad 20 samochodów. Jeśli ktoś nie chce płacić 5 tys. zł za parkowanie pod nowym szpitalem — może z niego skorzystać. Nie jest więc prawdą, że — jak stwierdzono w „Studio S” — nie ma żadnej innej możliwości zaparkowania samochodów.

Po trzecie — przewidziano cały system zwolnień od opłaty, pomyślany w ten sposób, aby nie utrudniać dostępu do pomocy medycznej osobom wymagającym natychmiastowej pomocy. Od opłat zwolnione są taksówki i samochody prywatne wiozące chorych w nagłych przypadkach do szpitala i przychodni, samochody przyjeżdżające do prosektorium, samochody wiozące pacjentów do zakładu fizykoterapii (zazwyczaj pacjenci ci mają kłopoty z poruszaniem się). Co pozostało? Opłaty od osób odwiedzających, bądź innych, mających chęć zaparkować swoje auto tuż przed wejściem do szpitala.

Po czwarte — płatny parking to dla nas dodatkowy obowiązek, dodatkowa praca. Środki z tego tytułu wpływają do kasy szpitala i następnie wracają do pacjentów. „Powszechnie niezadowolone” — jak określono w telewizji — odczuli na własnej skórze (a raczej własnych uszach) nasi pracownicy, ponieważ „fruwały” w ich kierunku epitety, wśród których „bydlak” i „cham” należały do najdelikatniejszych.

A przecież nie robią tego dla siebie.

Oczywiście, można przyjąć i takie założenie — nie robimy nic i niech się ta cała służba zdrowia zawali. Niech zrealizują swoje groźby instytucje dostarczające nam pieczywo, nabiał, mięso, leki, środki opatrunkowe i niech zaprzestaną nam dostaw za niezapłacone rachunki. Co wówczas będzie?

Co będzie, jeśli elektrownia zrealizuje swoją już 2 - krotną groźbę i odetnie nam prąd? Co wówczas będzie świecić naszym chorym? Światłość wiekuista?

A może zamiast leków sprowadzić do apteki szpitalnej kasety video z seansami dra Kaszpirowskiego?

Albo jeszcze lepiej — sprowadzić z Kozidół Górnych starą Zagulinę. Niech odczynia.

Lucyna Duczyńska
z - ca dyrektora ZOZ Lubań

Przed 70 laty pisano:

Ostatnia rosyjska rata złota. Rząd polski otrzymał wiadomość, że w tych dniach wpłynąć ma trzecia i ostatnia rata złota, jaką rząd sowiecki zobowiązał się wpłacić na mocy traktatu ryskiego. Wysokość raty wynosi 10 milionów rubli w złocie.

Coraz więcej dezertów w armii litewskiej. Wobec wzrastającej dezercji w armii litewskiej, znaczna liczba dezertów szuka schronienia

na terytorium polskim. Niedawno szef sztabu grupy wojsk w Bieniałowie zwrócił się do dowódcy litewskiego z propozycją zwrotu 5 żołnierzy litewskich, którzy zostali ujęci przez ludność polską w pasie neutralnym. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego litewskiego major Grynius odpowiedział „zwrot żołnierzy jest obojętny - jeżeli Polacy chcą to niech oddadzą”. Przekazanie nastąpiło w czwartek (1 czerwca) o godzinie 4 - tej po południu.

Obrona spraw polskich na Litwie. Minister Spraw Zagranicznych za pośrednictwem pose-

lstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie zwrócił się do Ameryki z propozycją objęcia obrony interesów Polski na Litwie kowieńskiej.

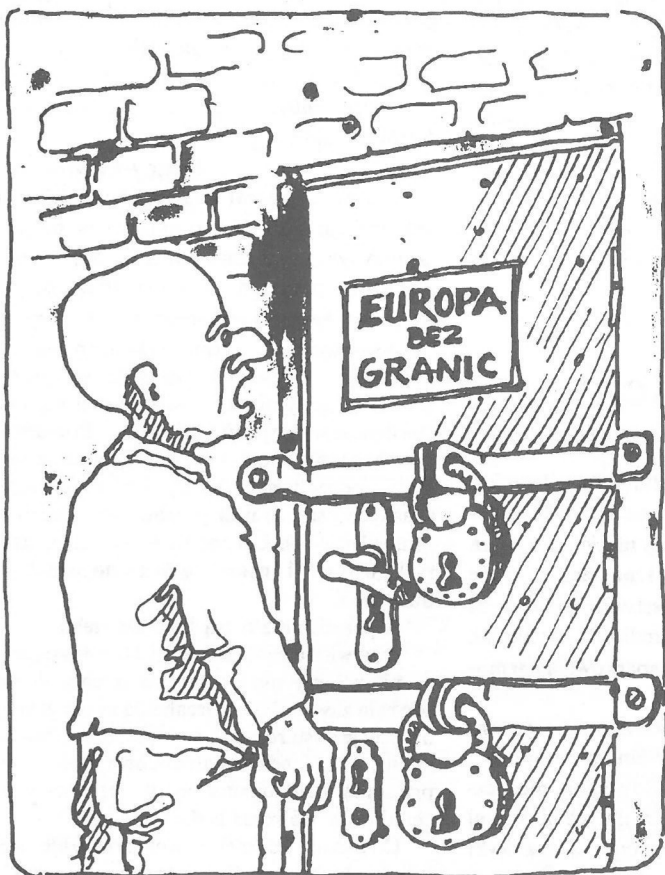
Pieśni nieprzyzwoite. W rozkazie nr 70 z D.O.K. Poznań czytamy, że wpłynęły zażalenia ze strony społeczeństwa, a zwłaszcza władz kościelnych, że oddziały maszerujące przez wsie i miasta śpiewają często nieprzyzwoite pieśni, gorszące w wielkiej mierze towarzyszącą im młodzież szkolną.

STEG

Duńskie przemyslenia (3)

Pierwszy tydzień pobytu kończymy wycieczką krajoznawczą po Jutlandii. Z Grenaa nad Cieśniną Kattegat jedziemy nad Morze Północne. Na krótko zatrzymujemy się w miejscowym kurorcie Sondervig, gdzie wśród nadmorskich wzgórz pochowały się parterowe domki letniskowe. Niską zabudowę wymuszają silne morskie wiatry. Domki nieustannie towarzyszą nam podczas podróży wzdłuż wybrzeża.

Wieczorem przyjeżdżamy do Ribe. Jest to bodaj najstarsze duńskie miasto, założone przez Wikingów, posiadające ponad 1000 - letnią historię. Żywym jego symbolem jest strażnik nocny, który obchodząc wieczorem miasto zapalał latarnie i zamykał bramy. Czynił to śpiewając specjalną pieśń strażnika. Tradycja zachowała się do dziś, przy czym



Rys. Konrad Kornacki

strażnik jest... miejskim przewodnikiem. Okazuje się, że żywe symbole różnych miast utrzymują ze sobą kontakty. Strażnik z Ribe zaprzyjaźniony jest z jednym z trębaczy z wieży Kościoła Mariackiego w Krakowie. W towarzystwie strażnika idziemy na nocny spacer po mieście. Ribe nocą prezentuje się przepięknie. Oświetlone stare uliczki, zabytkowe kamieniczki sprawiają wrażenie, że czas tu się zatrzymał gdzieś na początku XIX wieku. Miasteczko jest wspaniale utrzymane, to niemal plan zdjęciowy do filmu historycznego.

Nocujemy w szkolnym schronisku wycieczkowym. Pierwszy raz widzę schronisko, w którym z okien stołówki jest wspaniały widok na kryty kort tenisowy, oczywiście należący też do schroniska. Rankiem próbujemy jeszcze zwiedzić najważniejszy zabytek Ribe — liczącą ponad 800 lat katedrę, niestety, w listopadzie wejście do środka nie jest codziennie możliwe. Co innego w sezonie, gdy Ribe żyje z turystyki.

Po śniadaniu zwiedzamy jeszcze system umocnień przeciwpowodziowych (Ribe w ciągu wieków było wielokrotnie nawiedzane przez wdzierające się wody Morza Północnego) i ruszamy w dalszą trasę. Wyszadzący „po drodze” tych, którzy udają się na Fionię lub Zelandię. My dojeżdżamy do Ikast. Tu rozchodzą się wszystkie drogi. W Ikast zostaje „Kamienna Góra”, „Zgorzelec” jedzie do

Holstebro, „Gryfów” do Lemvig, „Bolesławiec” do Hobro (wszyscy mają już nawiązane kontakty). W Ikast odbiera nas dyrektor gminy Skjern i wiezie do siebie.

Pobyt w Skjern zaplanowany jest na cały tydzień. Tu sprawdzamy w praktyce zdobyte w Grenaa wiadomości z zakresu funkcjonowania gminy. Skjern jest najmłodszym duńskim miastem na prawie miejskim. Gmina liczy ponad 12 tysięcy mieszkańców, z czego ponad 8 tysięcy mieszka w samym Skjern. Miasto jest bardzo rozległe, preferowana jest niska zabudowa, zaś obszar miasta porównywalny jest z Lubaniem. W folderach turystycznych Skjern prezentowane jest jako miasto wielu dobrze zaopatrzonych sklepów oraz jako „wędkarskie Eldorado”. W płynącej przez miasto rzece o tej samej nazwie żyje specjalna odmiana łosia (tzw. skjern lakcs), a sezon wędkarski trwa tu od marca do października. Sportowy połów ryb odbywa się na odcinku blisko 100 km. Ściągają tu wówczas wędkarze ze wszystkich stron, przynosząc spory dochód miejscowym hotelom. By zachować czystość wód rzeki Skjern gmina wybudowała pod jej dnem specjalny rurociąg, by nie odprowadzać bezpośrednio wody z oczyszczalni ścieków (woda z oczyszczalni jest kryształowo czysta, ale łosoś i tak z nią nie obcuje). Tuż za miastem rzeka uchodzi do fiordu Ringkøbing.

W pobliżu miasta mam okazję zobaczyć jeszcze dwie inne atrakcje. Pierwszą stanowi zakład produkujący młyny (elektrownie) wiatrowe. W jego pobliżu na kilkudziesięciu hektarach stoi las wspaniałych wiatraków, zamieniając na energię elektryczną wiejący od Morza Północnego wiatr.

Drugą jest prywatne muzeum samolotów - weteranów w Stauning. W dwóch potężnych hangarach prezentowana jest historia światowego lotnictwa. Maszyny te dzięki pasji pracujących tam ludzi, utrzymywane są w doskonałym stylu, a wiele z nich uczestniczy każdego roku w czerwcu w powietrznej paradzie nad lotniskiem. Nie bardzo w to wierzyłem, więc pokazano mi najnowszy serwis zdjęciowy z tej imprezy, po obejrzeniu którego zostałem szybko „sprowadzony na ziemię”. Ba! Klub Miłośników Starych Samolotów odbywa corocznie loty do różnych miejsc w Europie! W ubiegłym roku piloci klubu byli w Czecho - Słowacji. Może w przyszłości zawitają i do nas?

Do urzędu przychodzimy razem z pracownikami, codziennie na ósmą rano. Właściwie to przyjeżdżamy razem z dyrektorem gminy, Panem Erikiem Lorentzenem, u którego mieszkamy. Urząd jest parterowym budynkiem, z dużą przestronną salą, przypominającą bardziej bankową salę operacyjną i odchodzącymi od niej ramionami. Bryła budynku ma kształt dwóch liter E, stojących jedna na drugiej. W urzędzie mieści się również sala posiedzeń rady miejskiej. Charakterystycznym dla wszystkich duńskich urzędów jest okrągły kształt stołu, przy którym obraduje rada. Obradom rady zawsze przewodniczy burmistrz, wybierany spośród radnych. W Skjern rada liczy 21 radnych, pochodzących z różnych ugrupowań politycznych. W radzie Skjern przewagę mają liberałowie. Burmistrz przewodniczący również komisji ekonomicznej, będącej najważniejszą komisją każdej duńskiej rady. Charakterem działania komisja ekonomiczna odpowiada naszemu zarządowi miasta, obradując — podobnie jak i u nas zarząd — przeciętnie raz w tygodniu. Urząd jest oczywiście wyposażony w najnowocześniejsze środki techniki — posiada własną IBM-wską sieć komputerową (sprzęt i oprogramowanie gminy nabywają poprzez bardzo atrakcyjny leasing, w Skjern na informatykę przeznaczają się rocznie 1 - 2 % budżetu), mnóstwo kopiarek, mały zakład poligraficzny i automatyczne bębnowe urządzenie, na którym zawieszono jest całe ... archiwum urzędu. Wyszukanie interesującej sprawy trwa zaledwie kilka sekund.

Janusz Skowroński

Od redakcji: Poprzednie odcinki z tego cyklu zamieściliśmy w „PL” nr 2 i nr 3.

OGŁASZAJ SIĘ W „PRZEGLĄDZIE”!

Cennik reklam i ogłoszeń:

- ◆ drobne (do 15 słów) — 20 tys. zł
- ◆ inne (ramkowe) — 3 tys. zł za cm kw.
- ◆ stałe — znaczna bonifikata

REKLAMA POŁOWĄ TWOJEGO SUKCESU.

NIE ZWLEKAJ!

UCHWAŁA NR XXXIII/190/92

Rady Miejskiej w Lubaniu

z dnia 26 maja 1992 roku

w sprawie budżetu miasta Lubań na rok 1992.

Na podstawie art. 18, ust. 2, pkt 4 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późniejszymi zmianami) art. 8 ustawy z dnia 05 stycznia 1991 roku Prawo Budżetowe (Dz.U. Nr 4 poz. 18) Rada Miejska w Lubaniu uchwala co następuje:

Par. 1

Ustala się budżet Miasta Lubania na rok 1992 w zakresie wydatków i dochodów na kwotę 32.474.000.000,- zł w/g przedłożonego planu w postaci załączników nr 1 i 2, które stanowią integralne części niniejszej uchwały.

Par. 2

Traci moc uchwała nr XXVII/152/92 Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 14 stycznia 1992 roku.

Par. 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

Par. 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą w roku podatkowym 1992.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Lubaniu
Jan Smreczyński

Załącznik nr 1 do Uchwały
Rady Miejskiej w Lubaniu
w spr. budżetu na 1992 r.

BUDŻET MIASTA LUBAŃ
na rok 1992
w zakresie dochodów

Lp.	Dział	Rozdz.	Par.	TREŚĆ	Plan na rok 1992 w tys. zł
1	2	3	4	5	6
				I. Dochody własne	
1	70			Gospodarka komunalna	1.200.000,-
		7395	18	Dochody ze sprzedaży mienia komunalnego	1.200.000,-
2	89			Różna działalność	500.000,-
		8995	64	Opłata eksploatac. od kopalin 50%	500.000,-
3	90			Dochody od osób prawnych i fizycznych	17.147.000,-
		9013		Wpływy podatku rolnego, leśnego oraz opłat lokalnych	7.264.000,-
			51	Podatek rolny	1.000,-
			53	Podatek leśny	12.000,-
			55	Podatek od nieruchomości	6.276.000,-
			61	Podatek od środków transportowych	975.000,-
			81	Odsetki od w/w tytułów	—
		9015		Udział w dochodach budżetu państwa	5.086.000,-
			15	Podatek dochodowy od osób fizyczn. 15%	3.408.000,-
			16	Podatek dochodowy od osób prawnych 5%	1.678.000,-
		9019		Podatki i opłaty od osób fizycznych	3.201.000,-
			51	Podatek rolny	80.000,-
			52	Karta podatkowa	738.000,-
			53	Podatek leśny	4.000,-
			55	Podatek od nieruchomości	329.000,-
			56	Podatek od spadków i darowizn	78.000,-
			59	Podatek od psów i opłaty targowej	9.000,-
			61	Podatek od środków transportowych	1.152.000,-
			76	Mandaty i grzywny	250.000,-
			81	Odsetki od w/w tytułów	561.000,-
		9020		Wpływy z opłaty skarbowej	1.596.000,-
			58	Opłata skarbową	1.596.000,-
			81	Odsetki od w/w kwoty	—
4	91	9146		Administracja samorządowa	4.915.000,-
			77	Różne opłaty	4.915.000,-
5	94			Finanse	1.026.000,-
		9492	81	Odsetki na rachunkach bankowych	1.026.000,-
6	97	9711	90	Planowana subwencja ogólna	4.450.000,-
				RAZEM DOCHODY WŁASNE	29.238.000,-

1	2	3	4	5	6
				II. Zadania zlecone	
1	86			Opieka społeczna	3.080.000,-
		8613	88	Zasiłki i pomoc w naturze	2.488.000,-
		8615	88	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	592.000,-
2	91			Administracja państwowa i samorządowa	156.000,-
		9142	88	Administracja państwowa	156.000,-
				ZADANIA ZLECONE - RAZEM (dz. 86 + 91)	3.236.000,-
ZADANIA WŁASNE I ZLECONE - OGÓŁEM					32.474.000,-

Załącznik nr 2 do Uchwały
Rady Miejskiej w Lubaniu
w spr. budżetu na 1992 r.

BUDŻET MIASTA LUBAŃ NA 1992 r w zakresie wydatków

Lp.	Dział	Rozdział	Par.	TREŚĆ	Plan na 1992 r. w tys. zł
1	2	3	4	5	6
				I. ZADANIA WŁASNE	
1	59			Łączność	200.000,-
		5995	73	Dotacja na dofinansowanie inwestycji innych jednostek organizacyjnych - zobowiązania telefonizacja i sygnalizacja - 1991 r	200.000,-
2	70			Gospodarka komunalna	8.070.000,-
		7221	36	Usługi materialne - oczyszczanie miasta	400.000,-
		7231	36	Usługi materialne - zielen miejska	487.000,-
		7261	36	Usługi materialne - utrzymanie dróg, chodników i placów	1.875.000,-
		7262	35	Energia	540.000,-
		7393	46	Dotacja celowa dla stowarzyszeń - ogródki działkowe	10.000,-
		7395	36	Usługi materialne - utrzymanie cmentarzy	38.000,-
		7395	72	Dotacje na dofinansowanie inwestycji	4.720.000,-
3	74			Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	2.500.000,-
		7551	36	Usługi materialne - opracowania geodezyjne	252.000,-
		7411	47	Dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej (remonty, c.o.)	
				ABK - wszystkie	2.248.000,-
4	79			Oświata i Wychowanie	5.400.000,-
		8211	47	Utrzymanie przedszkoli	5.200.000,-
		7911	48	Dotacja - szkoły podstawowe	200.000,-
5	83			Kultura i Sztuka	2.220.000,-
		8311	47	Muzeum Osadnictwa Wojskowego	228.000,-
		8322	47	Miejska Biblioteka Publiczna	856.000,-
		8322	72	Renowacja Ratusza	170.000,-
		8331	47	Miejski Dom Kultury	916.000,-
		8495	48	Upowszechnianie kultury	50.000,-
6	85			Ochrona Zdrowia	1.640.000,-
		8511	48	Dodatkowa dotacja dla potrzeb służby	800.000,-
		8521	47	Dotacja - utrzymanie żłobka	840.000,-
7	86			Opieka społeczna	2.500.000,-
		8613	22	Świadczenia społeczne	2.002.000,-
			37	Usługi niematerialne	8.000,-
		8611		Dom Pomocy Społecznej	
			11	Wynagrodzenia osobowe	68.000,-
			12	Wynagrodzenia bezosobowe	2.000,-
			17	Zakładowy Fundusz Nagród	4.000,-
			31	Materiały i Wyposażenie	24.000,-
			35	Energia	25.000,-
			36	Usługi materialne	19.000,-
			37	Usługi niematerialne	5.000,-
			40	Opłaty różne	2.000,-
			41	ZUS	32.000,-
			42	Fundusz Pracy	2.000,-
			43	Zakładowy Fundusz Socjalny	2.000,-
			44	Zakładowy Fundusz Mieszkaniowy	1.000,-

1	2	3	4	5	6
		8615		Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	
			11	Wynagrodzenia osobowe	97.000,-
			12	Wynagrodzenia bezosobowe	1.000,-
			17	Zakładowy Fundusz Nagród	5.000,-
			21	Nagrody i wydatki	6.000,-
			28	Podróże krajowe	9.000,-
			31	Materiały i wyposażenie	39.000,-
			35	Energia	30.000,-
			36	Usługi materialne	40.000,-
			37	Usługi niematerialne	23.000,-
			41	ZUS	41.000,-
			42	Fundusz Pracy	2.000,-
			43	Zakładowy Fundusz Socjalny	7.000,-
			44	Zakładowy Fundusz Mieszkaniowy	4.000,-
8	87			Kultura fizyczna i sport	620.000,-
		8711	47	Dotacja OSiR Lubań	200.000,-
		8721	46	Dotacje celowe dla stowarzyszeń w tym:	
				- KS Łużyce	100.000,-
				- KS Kwisa	80.000,-
		8721	46	Dotacje celowe dla stowarzyszeń w tym:	
				- TKKF Osiedle	10.000,-
				- TKKF Księgniki	10.000,-
				- MKS Lubań	100.000,-
				- upowszechnianie kultury fizycznej	120.000,-
9	88			Turystyka i Wypoczynek	60.000,-
		8895	46	Upowszechnianie turystyki i wypoczynku	
				- PTTK Lubań	30.000,-
				- ZHP Lubań	30.000,-
10	89	8995	46	Dotacja celowa - aktywizacja gospodarcza i zawodowa	39.000,-
11	91			Administracja państwowa i samorządowa	5.919.000,-
		9144		Rada Miejska	
			25	Różne wydatki	109.000,-
			28	Podróże krajowe	6.000,-
			31	Materiały i wyposażenie	173.000,-
			36	Usługi materialne w tym ryczałt za usługi TV Lubań	69.000,-
			40	Różne opłaty i składki	142.000,-
		9146		Urząd Miasta (łącznie ze Strażą Miejską)	
			11	Wynagrodzenia osobowe	1.479.000,-
			12	Wynagrodzenia bezosobowe	56.000,-
			17	Zakładowy Fundusz Nagród	99.000,-
			28	Podróże krajowe	70.000,-
			31	Materiały i wyposażenie	262.000,-
			35	Energia	160.000,-
			36	Usługi materialne	600.000,-
			37	Usługi niematerialne	234.000,-
			41	ZUS	635.000,-
			42	Fundusz Pracy	30.000,-
			43	Zakładowy Fundusz Socjalny	30.000,-
			44	Zakładowy Fundusz Mieszkaniowy	15.000,-
			65	Odsetki od kredytu - NFOS W-wa kotłownia ul. 22 lipca	250.000,-
			2.72	Splata kredytu - NFOS W-wa kotłownia ul. 22 lipca	1.500.000,-
12	93			Bezpieczeństwo publiczne	70.000,-
		9311	48	Dotacje - Straż pożarna	70.000,-
				RAZEM WYDATKI WŁASNE	29.238.000,-
				II. Zadania zlecone	
1	86			Opieka społeczna	3.080.000,-
		8613	22	Świadczenia społeczne	2.488.000,-
		8615		Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	
			11	Wynagrodzenia osobowe	291.000,-
			17	Zakładowy Fundusz Nagród	19.000,-
			31	Wyposażenie i materiały	48.000,-
			35	Energia	34.000,-
			36	Usługi materialne	38.000,-
			37	Usługi niematerialne	21.000,-
			41	ZUS	135.000,-
			42	Fundusz Pracy	6.000,-
2	91			Administracja Państwowa	156.000,-
		9142	11	Wynagrodzenia osobowe	156.000,-
				RAZEM - ZADANIA ZLECONE	3.236.000,-
ZADANIA WŁASNE I ZLECONE - OGÓŁEM					32.474.000,-

Komentarz do załącznika nr 1 w sprawie dochodów budżetu Miasta Lubań na rok 1992.

Na dochody budżetu składają się:

I. Dochody własne, w tym:		
1) ze sprzedaży mienia komunalnego i zarządu mieniem (Dz. 91 rozdział 9146)		29.238.000.000,-
2) z podatków i opłat lokalnych		6.115.000.000,-
3) udziały w dochodach budżetu państwa		13.087.000.000,-
4) subwencja ogólna z budżetu państwa		5.586.000.000,-
(naliczona łącznie z subwencją wyrównawczą po korekcie wyk. dochodów za I półrocze 1991)		4.450.000.000,-
II. Dotacje z budżetu państwa na zadania zlecone		3.236.000.000,-
Ogółem dochody		32.474.000.000,-
III. W stosunku do prowizorium budżetowego z dnia 14 stycznia 1992 r. dochody uległy zwiększeniu w następujących działach:		
a) dział 90 rozdział 9013 w par. 61 o kwotę —		688.000.000,-
z tytułu nowych stawek podatku do środków transportowych;		
b) dział 90 rozdział 9015 w par. 64 o kwotę —		500.000.000,-
z tytułu opłaty eksploatacyjnej kopalni;		
c) dział 90 rozdział 9019 w par. 61 o kwotę —		768.000.000,-
z tytułu nowych stawek podatku od środków transportowych od ludności;		
d) dział 91 rozdział 9146 w par. 71 o kwotę —		1.200.000.000,-
z tytułu sprzedaży mienia komunalnego;		
e) dział 97 rozdział 9711 par. 90 o kwotę —		2.405.000.000,-
przewiduje się, że w tym będzie wynosić subwencja ogólna z budżetu Państwa;		
f) dział 91 rozdział 9146 par. 77 o kwotę —		285.000.000,-
z tytułu nadpłaty za telefonizację Osiedla Waryńskiego.		
dodatkowo ujęto:		
g) dział 86 i dział 91 zadania zlecone przyjęte na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego.		

Komentarz do załącznika nr 2 w sprawie wydatków budżetu Miasta Lubań na rok 1992.

I. Łączność	200.000.000,-
w tym:	
- sygnalizacja świetlna	40.000.000,-
- telefonizacja Os. Waryńskiego	160.000.000,-
II. Gospodarka komunalna	8.070.000.000,-
w tym:	
- oczyszczanie miasta	400.000.000,-
- zielen miejska	487.000.000,-
- drogi i chodniki	1.875.000.000,-
- energia	540.000.000,-
- inwestycje (ul. Cmentarna, III etap Os. Waryńskiego, kotłownia 22 lipca, Rynek, zabudowa „Tretu”, ul. Waryńskiego, Miła, Pawia, Kombatantów, hala sportowa, przeniesienie linii energetycznej, strefa ochronna wysypiska śmieci)	4.720.000.000,-
III. Gospodarka mieszkaniowa	2.500.000.000,-
IV. Oświata i wychowanie	5.400.000.000,-
V. Kultura i sztuka	2.220.000.000,-
VI. Ochrona zdrowia	1.640.000.000,-
VII. Opieka społeczna	2.500.000.000,-
VIII. Kultura fizyczna i sport	620.000.000,-
IX. Turystyka i wypoczynek	60.000.000,-
X. Różna działalność, w tym	39.000.000,-
- akwizycja gospodarcza i zawodowa	
XI. Administracja państwowa i samorządowa	5.919.000.000,-
XII. Bezpieczeństwo publiczne	70.000.000,-
Razem zadania własne	29.238.000.000,-
Zadania zlecone	3.236.000.000,-
Ogółem wydatki	32.474.000.000,-

Wydatki budżetu miasta uległy zwiększeniu w następujących działach w stosunku do prowizorium budżetowego z dnia 14 stycznia 1992 roku:

- a) dział 70 rozdział 7261 par. 36 o kwotę 1.418.000.000,- na remont dróg zgodnie ze wskazaniami Rady Miejskiej i Komisji Budżetu i Finansów z tytułu zwiększonych dochodów podatku od środków transportowych,
 - b) dział 70 rozdział 7395 par. 72 o kwotę 3.120.000.000,- z tytułu zwiększenia środków na inwestycje o kwotę 2.880.000.000,- (ul. Kombatantów, Miła, Pawia, III etap Waryńskiego, ul. Waryńskiego, hala sportowa, przeniesienie linii energetycznej, zabudowa Rynku, „Tret”, sprzęt techniczny dla podległych jednostek budżetowych, oraz przeniesienie środków inwestycyjnych z działu 91 rozdziału 9146 par. 72 na kwotę 240.000.000,- z tytułu wskazań nadzoru Wojewody Jeleniogórskiego,
 - c) dział 79 rozdział 7911 par. 48 o kwotę 200.000.000,- z przeznaczeniem na dotacje dla szkół podstawowych,
 - d) dział 79 rozdział 8221 par. 47 o kwotę 400.000.000,- z przeznaczeniem na dotacje przedszkoli, w związku z przejęciem przedszkola LZPB i remontem stropu w przedszkolu nr 2
 - e) dział 85 rozdział 8511 par. 48 o kwotę 350.000.000,- z przeznaczeniem na dotacje dla ZOZ Lubań,
 - f) dział 89 rozdział 8895 par. 46 o kwotę 39.000.000,- z przeznaczeniem na aktywizację gospodarczo - zawodową,
 - g) dział 83 rozdział 8311 par. 47 o kwotę 50.000.000,- z przeznaczeniem na zakup eksponatów do Muzeum,
 - dział 83 rozdział 8322 par. 72 o kwotę 170.000.000,- z przeznaczeniem na renowację Ratusza,
 - h) dział 91 rozdział 9144 par. 29 o kwotę 100.000.000,- z przeznaczeniem na służbowe podróże zagraniczne,
 - i) dział 91 rozdział 9146 par. 2.72 o kwotę 500.000.000,- z przeznaczeniem na spłatę pożyczki z NFOŚr Warszawa,
 - j) dział 93 rozdział 9311 par. 48 o kwotę 70.000.000,- z przeznaczeniem na dotacje Straży Pożarnej w Lubaniu.
- Ponadto dokonano zmniejszeń wydatków budżetowych w następujących działach:
- a) dział 85 rozdział 8521 par. 48 o kwotę 160.000.000,- z przeznaczeniem na dotacje dla przedszkoli miejskich,
 - b) dział 91 rozdział 9146 par. 72 o kwotę 410.000.000,- i przeniesiono do działu 70,83 zgodnie ze wskazaniami Wojewody Jeleniogórskiego

(NIE)DOLA

Ja, panie człowiek niepiśmienny,
ja prosty chłop, ja przedwojenny.
Ja się tu pytam, psia jego mać,
jak długo z rządu ci będą brać?

Mieszkalem z ojcem na Podolu.
Zboże zebrali my raz na polu.
Przyszli. Zabrali do ostatniego.
Mówili, że to dla Piłsudskiego.

Myśleli my, że będzie spokój.
Był, lecz trzynaście i pół roku.
Przyszli. Ze złamanymi ci krzyżami.
Ogołocili chałupę sami.

Co tam gadali, nie rozumiałem.
Uśmiechać do nich się musiałem.
Poszli. Ja kłamię ich jak cholera.
Niechaj szlag trafi tego Hitlera!

Jakoś te czasy jednak przeżyłem.
Ba, nawet fermę krów założyłem!
Przyszli znów inni. Zrobili drakę.
Do ciupyl — rzekli. — Dziś precz z kuła-
kiem!

Wyszedłem z pierdla. Już sam
zostałem.

Znów się powoli dorabiałem.
Przyszli. Mówili, że rolnik klawy.
I nałożyli przymus dostawy.

Zboże i żywiec, oddać musiałem
wszystko, co w chlewie i w polu
miałem.

Dzieci już z tego nic nie dostali.
Skłękali mnie ojca. Do miasta zwiali.

Lata następne biedę klepałem.
Solidarności czas doczekałem.
Ci obiecali mi złote góry!
Jecz zamiast tego, mam w por-
tkach dziury.

Bo jak dorwali się do koryta,
o zdanie chłopu już nikt nie pytał
Dojść go teraz bez zdania racji
i wszystko w imię prywatyzacji.

Cóż tam się dzieje! Taż do cholery
w tym rządzie same tylko afery!
Przez to ja pytam, psia jego mać,
jak długo z rządu ci będą brać?

Demokratycznie miało być równo
lecz chłop ma nadal wielkie gównol
Więc może byście już brać przestali
i chłopu się dorobić dali?

KOWALIK RYSZARD

Pomaturalne echo

Sprostowanie

W „PL” nr 5 na str. 5 ukazał się (w wyniku błędu) rysunek prezentujący fragment rozmowy dwóch świętych. Za to niedociągnięcie serdecznie przepraszamy naszych czytelników. Przedstawiamy więc rysunek, który miał znaleźć się w poprzednim wydaniu „PL”.



Z dedykacją dla Pani W.

Konrad Kornacki

Oczami nienarodzonego

Usiadłem wygodnie w fotelu. Obok na ławie stała szklanka z parującą herbatą, zza zamkniętych drzwi pokoju dobiegały ściszone odgłosy codziennej, domowej krzątaniny. Chwila spokoju, chwila relaksu. Wcisnąłem guzik pilota, na ekranie pojawiły się dostojne sylwetki starszych panów, debatujących zawzięcie. Mignęła jedna, druga sutanna. Lekko podniesione głosy, autorytatywne sądy, niezdrówie podniecenie na twarzach i słowa: aborcja, badania prenatalne, prawo do życia, odmienniane we wszystkich przypadkach. A w polu widzenia ani jednej kobiety, żony, matki. Odniosłem wrażenie, że obraz i dźwięk emitowanego programu nie pasują do siebie. Który to już raz...

Znużony oparłem głowę na poduszce, głosy ścięły. Po dłuższej chwili przebił się przez nie jeden — cieniutki, delikatny lecz wyraźny: — Zastanawiasz się, redaktorze, co ja o tym sądzę. Ja — przedmiot sporów. Nie wiem. Nie wiem doprawdy, czy jestem i kim jestem. Zygota, istotą poczętą, jednostką prawnie uznaną czy tylko potencjalną możliwością? Ten cały spór o początek istnienia — naukowy, religijny, moralny, prawny — przeraża mnie. Stwarza barykadę między kobietą, która może stać się moją matką i mną — przyszłym dzieckiem. Boję się, że ci panowie, uzurpujący sobie prawa do nieomyślności, chcą nas poróż-

nić, zonglując prawami matki i dziecka.

Ciekaw jesteś, czego chcę? Odpowiem ci inaczej. Odpowiem czego nie chcę: nie chcę być kartą przetargową dla różnych partii, którym mój los tak naprawdę jest zupełnie obojętny. Nie chcę być tematem zastępczym, gdy chce się odwrócić uwagę społeczeństwa od kolejnych zagrożeń kolejnego „ładu” politycznego...

Nie chcę być przedmiotem jałowych dyskusji, w których głos zabierają głównie ci, których problem nie dotyczy, a nie dopuszcza się bezpośrednio zainteresowanych...

Nie chcę — tu głosik wzniósł się wysoko, na pograniczu szłochu — nie chcę stać się przymusem dla tych, którzy mnie nie czekają! Nie chcę być owocem gwałtu!

Nie chcę zabierać życia i zdrowia matkom dzieci już narodzonych!

Czy ty wiesz — głosik był teraz przerywany łkaniem — co to znaczy być nieproszonym gościem? Czy pamiętasz miny gospodarzy, którzy otworzyli ci drzwi tylko dlatego, że nie mieli innego wyjścia?

Nie pytaj mnie więc, czy chcę być — żyć. Pytaj o to jak przyjdzie żyć niechcianemu... Odwiedź parę Domów Dziecka, w których zabraknie dla mnie nie tylko pieluch, lecz przede wszystkim miłości. Odwiedź parę zakładów dla dzieci niepełnosprawnych, w których brakuje pieniędzy na posiłki i ciepła

rodzinnego.

Czy tak trudno zrozumieć, że chcę pojawić się jako spełnione marzenie, jako łącznik między dwójkiem pragnących mnie ludzi, niosący radość najwyższą?

Nie pytaj mnie już o nic więcej!

Pytaj moich przyszłych rodziców!

Głosik zamilkł — otworzyłem oczy. Herbata wystygła, a na ekranie telewizora dalej zawzięcie debatowali starsi, dostojni panowie. Wcisnąłem wyłącznik...

Notował: red. Liliwscib

CZERWIEC Z VIDEO

Wypożyczalnia kaset video w Lubaniu przy ul. Tkackiej 4 poleca Państwu bogatą ofertę dobrej jakości filmów.

HITY VIDEO to:

1. Kodeks honorowy — sens. (prod. USA),
2. Ludzie w pracy — komedia (prod. USA),
3. Czekając na światło — komedia (prod. USA),
4. Iskierka — sens. (prod. USA),
5. Uświadczone morderstwo — sens. (prod. USA).

Kodeks honorowy to film o armii USA, tragicznej namiętności, zdeptanym honorze, gwałtach, poniżaniu i zemście. Żona oficera U.S. Air Force odnajduje winnego śmierci swego brata i wikła się w rozgrywkę z cynicznym uwodzicielem. Gwiazdorska obsada m.in. Alec Baldwin i Kelly McGillis. To trzeba koniecznie zobaczyć.

ZAPRASZAMY !!!

U nas do nabycia również „PRZEGLĄD LUBAŃSKI”.

Historia w kamień zaklęta

W północnej części miasta właściwego istniał plac nazwany przez miejscową tradycję placem kościelnym (dzisiejszy pl. Lompy) bowiem tu właśnie jeszcze w średniowieczu powstał okazały kompleks sakralny. Jedynym zachowanym reliktem minionego czasu jest okazała bryła wieży zwanej Trynitarą lub

wadzone z Nowogrodzka patronatu nad kościołem św. Trójcy.

Jak dowiadujemy się ze źródeł, pierwotnie świątynia miała kształt krzyża, długość wynosiła 29 m, a szerokość 12,5 m. Czasy średniowiecza obfitowały w liczne pożary i najazdy i tak Fara św. Trójcy spłonęła w wyniku

WIEŻA TRYNITARSKA

Dzwonniczą. Stanowi ona pozostałość po kościele farnym św. Trójcy pobudowanym najprawdopodobniej jeszcze w XII lub na początku XIII stulecia. Nieistniejąca już Kronika Fundacyjna kościoła podawała datę zbudowania świątyni na r. 1190, ale co do tego faktu nigdy nie było jasno sprecyzowanego stanowiska. Pewnym jest jednak, że ukazuje się on w źródłach pod datą 1320 r. i co do tego historycy nie mają wątpliwości. Data ta jest związana z przejęciem przez Magdalenki spro-

pierwszego, bardzo groźnego w swych skutkach najazdu wojsk husyckich, który nastąpił w 1427 r. Odbudowana płonie sześćdziesiąt lat później w 1487 r. Jednakże w dziesięć lat po pożarze w 1496 r. została odbudowana ponownie i znacznie poszerzona, odtąd świątynia liczyła 60 m długości i 33 m szerokości. Najprawdopodobniej wówczas wzniesiono wieżę, która pomimo licznych burz dziejowych dotrwała do czasów nam współczesnych.

I znów pół wieku później podczas dużego pożaru miasta w 1554 r. pali się także kościół

św. Trójcy. W trakcie odbudowy kościoła przebudowano wieżę Trynitarą, a na początku XVII stulecia w 1612 r. uszkodził ją jak zanotowały księgi miejskie bardzo silny huragan. Cztery lata potem znów zabrzmiąły dzwony kościelne. Kolejne pożary miały miejsce w 1659, 1670 r., ale najpotężniejszy i najgroźniejszy w skutkach miał miejsce w 1760 r. Niestety po tym pożarze świątynia św. Trójcy już nie dzwignęła się z ruin. Jedynie wieża została zabezpieczona i wzmocniona gontowym dachem w 1772 r. Ruiny kościoła poddano całkowitej rozbiórce dopiero w 1879 r., stanowiły bowiem one poważne źródło zagrożenia. Pozostała więc tylko dzwonnica wyremontowana kilkanaście lat wcześniej tj. w 1861 r. W 1882 r. pokryto ją dachówką i umieszczono na niej dzwony kościoła ewangelickiego. Gruntownego remontu wieży dokonano jeszcze w 1907 r. Dzwony kościelne rozbrzmiewały z niej najprawdopodobniej aż do II wojny światowej.

Bożena Adamczyk-Pogorzelec

Emocje nieco opadły - a więc już na spokojnie pewne refleksje na temat bulwersującej sprawy dewastacji nagrobków na cmentarzu komunalnym w Lubaniu.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 15 maja 1992 roku (II-K-26/92) skazał trzech sprawców tego czynu na kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres 3 lat, po 3 miliony złotych grzywny, po 200 tysięcy nawiazki na rzecz Szpitala Rejonowego i obciążył po 900 tysięcy opłatą na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto orzekł dozór kuratora, zlecii powstrzymanie się do nadużywania alkoholu i zobowiązał do przepracowania po 20 godzin społecznie na rzecz miasta w terminie 5 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Jak doszło do tak ohydnych czynu? jakie były okoliczności a przede wszystkim motywy postępowania młodocianych - żaden z nich bowiem w chwili czynu nie miał ukończonego 21 roku życia. Nie na wszystkie zagadnienia - jak się okazało - można na podstawie akt śledztwa i rozprawy uzyskać jednoznacznej odpowiedzi.

Niedziela 25 stycznia 1991 roku czterej młodzi ludzie przy tzw. spotkaniu towarzyskim, muzyce piją wino (8 butelek) - jest ku temu okazja, rodzice gospodarza domu przebywają na wczasach. Nic nie zakłóca dobrego nastroju wręcz przeciwnie - w video leci, komedia a z zakupionego wina przed północą pozostały tylko puste butelki. Rodzi się pomysł „zabawy”, a w pijanym widzie okazuje się, że najlepszym miejscem (nikt nie będzie przeszkadzał) jest miejscowy cmentarz - zresztą pora też sprzyja ku temu - więc poszli. Wchodzą bocznym wejściem od ulicy Zgorzeleckiej, wcześniej po drodze dzielą się wrażeniami z festiwalu w Jarocinie - (nie przypadkiem tamten cmentarz jest chroniony przez policję w czasie trwania tej kulturalnej imprezy). Relacja jednego z oskarżonych - we trójkę (jeden z nich nie brał udziału) zaczęli kopać krzyże, rozwalali płyty i nagrobne figury (łomot i stukot niesie...) - ot, tak dla draki, żeby coś się działo. Ponoć po chwili przerwy

„Burza” na cmentarzu

wrócili - żeby jeszcze „doprawić” - żeby każdy „miał równy udział”. Jeden z nich - nieco powściągliwy, nie bardzo chętny - pyta „na co czekasz?” - więc rozwalił kilka - „nie chciał się narażać kolegom - dla szpanu” - coś skopał, coś przewrócił.

„Burza” na cmentarzu trwała 2 - 3 minuty, według bardziej trzeźwego (mniej wypił) do 10 minut - wrócili do domu, zasnęli (nawet spokojnie) do rana. Byli zatrzymani przez policję - ale uzgodnili, że do niczego się nie przyznają - wobec braku innych dowodów w tym czasie, zwolnieni do domu.

Z zabezpieczonych śladów powołany w tej sprawie biegły orzekł, iż można przyjąć, że ślady na miejscu zdarzenia pochodzą z obuwia jednego z podejrzanych i przy uwzględnieniu innych ustaleń prokurator przesłuchał podejrzanych w tej sprawie przedstawiając stosowne zarzuty obejmujące czyn określone w art. 197 par. 1 i 212 par. 1 kodeksu karnego.

Trudno - jak zaznaczyłem na wstępie - doszukać się jednoznacznych wynikających bezpośrednio z teorii subkultur społecznych motywów działania. Jednego tylko z oskarżonych scharakteryzowano (współoskarżony) jako głosiela „głupich” poglądów, że zimą 1990 roku pod wpływem alkoholu zdjął ze ściany krzyż i go kopał, kopnął też obraz „Świętej Rodziny” w sytuacji kiedy kolega z towarzystwa usiłował uchronić go przed podobnym. Zdarzało się, że „straszył” napotkane na ulicy zakonnice - drwił z tych co chodzą do kościoła. Tyle w śledztwie - przed sądem opinii tych nie potwierdzono. Wykazano nadto w toku postępowania fakty dość znamienne w odniesieniu do charakteru i miejsca czynu - każdego ze sprawców miejscowy cmentarz wiąże ze względu na spoczynek zmarłych członków rodziny. Tak się tylko jakoś złożyło - że pochowani są w innej części,

w innych sektorach cmentarza.

Ogółem zdewastowali 24 nagrobki przy czym 16 osób pokrzywdzonych zgodnie z obowiązującą procedurą złożyło wnioski o objęcie ściganiami sprawców w zakresie uszkodzenia mienia - wartość w tej części strat ustalono na kwotę 8155 tys. złotych. Pozostałe osoby pokrzywdzone złożyły oświadczenia z treści których wynika, że „zostały przeproszone przez sprawców i nie roszczą pretensji finansowych z tytułu wyrządzonej szkody”. Ten proces „przepraszania” zrodził się stosunkowo późno - bo 14 grudnia (taką datę nosi większość wspomnianych oświadczeń - jednakowych w formie i treści). Jeszcze podczas śledztwa częściowo pokryto szkody.

Niezależnie od opinii krążących w naszym środowisku, szczególnie pierwszych reakcji po ujawnieniu efektów tej „zabawy”, kategorycznego stanowiska wobec sprawców w zakresie publicznego napiętnowania i wysokich kar nieobiektywnym byłoby pominąć postawy tych młodych ludzi głównie podczas śledztwa i rozprawy sądowej. Wszyscy (może nie w równym stopniu) wyrazili skrucę i głęboki żal, były też stwierdzenia, że czyn jakiegoś dopuścili się jest tak obrzydliwy, że wywiera piętno „wyrzutka” i z taką oceną spotkali się we własnym najbliższym otoczeniu.

Są uczniami szkół średnich (zawodowych) i za wyjątkiem tego jednego - wierzący katolicy. Sąd stworzył im warunki pewnego rodzaju rehabilitacji orzekając kary dodatkowe pracy społecznej na rzecz miasta - a jak wskazał w uzasadnieniu - cmentarz byłby najwłaściwszym miejscem jej wykonania.

STEG

P.S. W tydzień po rozprawie (26 maja) grupa młodych ludzi rozbijała płytę nagrobkową w przeciwległej części cmentarza, spłoszeni zbiegli. Zawiadomiono policję - godzina 16.20 i nadal Zarząd Cmentarza oczekuje na przybycie ekipy śledczej, tym bardziej, że zabezpieczono narzędzie przestępstwa w postaci młota jaki sprawcy porzucili.

SPORT

SIATKÓWKA

Kolejny sukces w siatkówce odniosły dziewczęta Szkoły Podstawowej nr 5 w Lubaniu. Pod kierunkiem nauczyciela wychowania fizycznego Krzysztofa Leszczyńskiego obronili tytuł Mistrzyń Kraju w kategorii SP po raz kolejny zdobyły tytuł Mistrzyń Dolnego Śląska. Turniej finałowy odbył się w Świdnicy w dniach 22 - 23 maja 1992 roku. Dziewczęta z Lubania zdecydowanie pokonały po 2 : 0 kolejno: SP nr 8 Lubin, SP nr 2 Gostyń, SP nr 95 Wrocław, SP nr 3 Sulechów, SP nr 3 Świdnica. Finały Mistrzostw Polski odbędą się w dniach 16 - 21. 06. 92 r. w Białymstoku.

6. 06. 92 r. rozegrany został I otwarty turniej piłki siatkowej - trójkowy - mężczyzn, zorganizowany z okazji „Dni Lubania”.

Do zawodów zgłosiło się osiem drużyn (w tym po jednej z Bolesławca i Lwówka Śl.), a pierwsze miejsce zajęła drużyna w składzie: Kajda Sebastian, Hanka Tomasz i Darmstadter Artur pokonując drużynę Bogdana i Krzysztofa Leszczyńskich oraz K. Jandy. Trzecie miejsce zdobyła drużyna: Wojciech Szczurowski, Łukasz Żelabowski i Rafał Załuski.

PIŁKA RĘCZNA

Brązowy medal Mistrzostw województwa jeleniogórskiego szkół podstawowych w piłce ręcznej zdobyli chłopcy Szkoły Podstawowej nr 6 w Lubaniu pod opieką nauczyciela Marka Kachniarza.

PIŁKA NOŻNA

Piękny sukces odnieśli „weterani” piłki nożnej w Lubaniu drużyna „OLDBOY” Lu-

bań. W meczu półfinałowym o puchar Polski szczebla wojewódzkiego pokonali oni drużynę „Karkonoszy” z Jeleniej Góry 2 : 1 (po dogrywce), awansując do finału, który odbędzie się 18 czerwca 1992 r. na boisku w Świeżawie.

KOLARSTWO

39 kolarzy z 11 klubów z Polski i jednego z Austrii startowało w I Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim Juniorów szlakiem Związku Gmin „KWISA”. Trasę 4 - etapowego wyścigu liczącego łącznie ponad 252 km najszybciej pokonał zawodnik klubu „Casino-Polonia” z Sobótki Artur Adamczyk, drugie miejsce zajął Bogdan Spring („Dolmel” Wrocław), a trzecie Arkadiusz Popławski („Trasa” Zielona Góra). Zawodnik „Kwisy” Lubań Zbi-

gniew Szyszło, który po jeździe indywidualnej na czas w Nowogrodzcu był drugi ze stratą 1 sek. ostatecznie zajął 11 miejsce. Sędzią głównym wyścigu był Mirosław Wojdak z Łodzi.

BIEG ULICZNY „KWISA 92”

W I Ogólnopolskim Biegu Ulicznym „Kwisa 92”, którego trasa liczyła 12 km i prowadziła z Leśnej do Lubania startowało 80 uczestników (w tym 3 kobiety). Bieg wygrał w znakomitym stylu i czasie znany „maratończyk” Wojciech Więckowski. Dystans 12 km pokonał on w czasie 39 min i 36 sek.

Najstarszym uczestnikiem biegu był Jan Malicki z Wrocławia liczący sobie 63 lata.

Wiesiek Wajcelt



Po Biegu Ulicznym „Kwisa '92”

Fot. Bogdan Stempkowski

Dzieci dzieciom



16 maja w Miejskim Domu Kultury „Osadnik” w Lubaniu, odbył się koncert pod nazwą „Dzieci Dzieciom”. Licznie zebrane dzieci wraz z rodzicami obejrzały barwne widowisko w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy”. „Małym Krakowiakom”, czyli grupie dziecięcej tancerzy i śpiewaków towarzyszyła „Krakowska Kapela”.

W drugiej części imprezy, wśród dzieci, które nabyły bilety - cegiełki na konto TPD

— Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, rozlosowano szereg cennych nagród, między innymi rower BMX (główna nagroda).

Imprezę zorganizował Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lubaniu przy współudziale licznych sponsorów, którzy ufundowali nagrody dla dzieci.

Bogdan Stempkowski

Gabinet Pediatryczny

lek. Bogusław A. Grzesiak

przyjmuje

na ul. Wojska Polskiego 49 w Lubaniu
(osiedle Piast II)

lokal gabinetu stomatologicznego

lek. Tomaszek - Piwoni

w poniedziałki i czwartki
od godz. 16.30. do godz. 17.30
Możliwość rejestracji telefonicznej
od godz. 14.00, tel. 51 - 63.

Zakład Remontowo-Budowlany DAVID'S
w Lubaniu ul. Chopina 6

przyjmie do pracy

na dobrych warunkach placowych

wykwalifikowanych murarzy, dekarzy, blacharzy,
instalatorów wod.-kan. oraz spawaczy z upraw-
nieniami. Przyjmiemy również 2 majstrów z upra-
wnieniami budowlanymi i długoletnią praktyką.

